

Matulewicz, Elżbieta

Pustelniczy charyzmat Karmelu w świetle najdawniejszych dokumentów Zakonu

Kultura Media Teologia 1, 104-119

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Elżbieta Matulewicz

Pustelniczy charyzmat Karmelu w świetle najdawniejszych dokumentów Zakonu

STRESZCZENIE:

CHARYZMAT KARMELU STANOWI CIĄGŁE ŻYWA INSPIRACJĘ DO ŻYCIA KONTEMPLACYJNEGO W SAMOTNOŚCI I ODDZIENIENIU OD ŚWIATA – NIEZALEŻNIE OD TEGO, CZY KTOŚ NALEŻY DO ZAKONU, CZY ŻYJE NA OSOBNOCI W ŚWIECIE. DZIŚ RÓWNIEŻ, TAK JAK W CZASACH PROROKÓW, OJCÓW PUSTYNI I DAWNYCH EREMITÓW Z GÓRY KARMEL, WSPÓLCZEŚNI PUSTELNICY I PUSTELNICE ŻYJĄ W CISZY I SAMOTNOŚCI, PRZEBYWAJĄC NIEUSTANNIE Z PANEM, KTÓRY ICH PRZYŃĘCIŁ I WYPROWADZIŁ NA PUSTYNIĘ, ABY TAM MÓWIĆ DO ICH SERC (POR. OZ 2, 16). W NINIEJSZYM ARTYKULE NA PODSTAWIE NAJDAWNIEJSZYCH PISM KARMELITAŃSKICH: REGULY ŚW. ALBERTA, LISTU *IGNEA SAGITTA* MIKOŁAJA FRANCUZA I DOKUMENTU *DE INSTITUTIONE PRIMORUM MONACHORUM* UKAZANE ZOSTANĄ GŁÓWNE ELEMENTY PUSTELNICZEGO CHARYZMATU KARMELU. NALEŻĄ DO NICH: POWOŁANIE DO NIEUSTANNEGO PRZEBYWANIA Z PANEM, NAŚLADOWANIE CHRYSZTUSA MODLĄCEGO SIĘ NA GÓRZE, WALKA Z MOCAMI ZŁA I KIEROWNICTWO DUCHA ŚWIĘTEGO.

SŁOWA KLUCZOWE:

CHARYZMAT, CHRYSZTUS, CISZA, EREMITYZM, GÓRA, KARMEL, KONTEMPLACJA, MARYJA, MODLITWA, POWOŁANIE, PROROK, PUSTELNIK, SAMOTNOŚĆ, PUSTYNIA

ABSTRACT:

THE CARMELITE CHARISM IS A CONSTANTLY LIVING INSPIRATION FOR THE CONTEMPLATIVE LIFE IN THE SOLITUDE AND AT THE DISTANCE FROM THE WORLD – NO MATTER SOMEONE BELONGS TO THE ORDER OR ONE LIVES ALONE IN THE WORLD. NOWADAYS, SO AS IN THE TIMES OF PROPHETS, DESERT FATHERS AND ANCIENT HERMITS OF MOUNT CARMEL, THE CONTEMPORARY HERMITS LIVE IN THE SOLITUDE AND SILENCE, BEING ALWAYS WITH THE LORD, WHO HAS ALLURED THEM AND LED INTO THE DESERT TO SPEAK TO THEIR HEARTS (CF. HOSEA 2:16). ON THE BASE OF THE OLDEST CARMELITE DOCUMENTS: ST ALBERT'S RULE, *IGNEA SAGITTA* BY NICOLAUS GALLUS AND *THE BOOK OF THE FIRST MONKS* THE MAIN ELEMENTS OF THE EREMITICAL CHARISM ARE CONSIDERED. THEY ARE: VOCATION TO THE BEING ALWAYS WITH THE LORD, IMITATION OF CHRIST IN HIS PRAYER ON THE MOUNTAIN, FIGHTING AGAINST THE POWERS OF EVIL, THE LIFE UNDER DIRECTION OF THE HOLY SPIRIT.

KEYWORDS:

CHARISM, CHRIST, SILENCE, EREMITISM, MOUNTAIN, CARMEL, CONTEMPLATION, MARY, PRAYER, VOCATION, PROPHET, HERMIT, SOLITUDE, DESERT

W każdym czasie istnieją osoby, które odnajdują w sobie powołanie do życia pustelniczego poświęconego Bogu. Eremityzm jest powołaniem kontemplacyjnym, które może być urzeczywistnione w najrozmaitszych formach życia samotnego. Od momentu otrzymania takiego charyzmatu osoba powołana czuje się wewnętrznie zdeterminowana, aby zrealizować swe pragnienie życia pustelniczego. Jak pisze karmelitański pustelnik o. Serafin Tyszko, ta kontemplacyjna tożsamość chrześcijańska „jest podstawowym nurtem, jest tą cichą wodą Siloe, która płynie we mnie od chwili mojego chrztu, a szczególnie od momentu udzielenia mi charyzmatu powołania do kontemplacji tak, iż urzeczywistnienie tego wymiaru jest dla mnie «być albo nie być». I nie ma tu różnicy, czy ktoś mieszka w karmelitańskim klasztorze, w wielkim mieście, czy gdzieś na zabitej wiosce”¹.

Obecnie w Kościele pustelniczy wymiar życia konsekrowanego może być realizowany w dwojaki sposób: albo w formie indywidualnej pod kierownictwem biskupa ordynariusza, albo w ramach przynależności do jednego ze starożytnych zakonów lub do jakiegoś nowego zgromadzenia. Pod względem prawnym, zgodnie z treścią kan. 603 KPK, za pustelnika uznaje się osobę poświęconą Bogu w życiu konsekrowanym, jeśli przez ślub albo inne święte więzy zobowiązuje się wobec biskupa diecezjalnego do praktykowania trzech rad ewangelicznych pod jego kierownictwem i zachowuje właściwy tryb życia. Ów *właściwy tryb życia* określony został w Kodeksie Prawa Kanonicznego jako surowsze odsunięcie się od świata, milczenie odosobnienia, gorliwą modlitwę i pokutę, poświęcenie swego życia na chwałę Boga i zbawienie świata².

W Zakonie Karmelitańskim istnieją w różnych krajach domy pustelnicze, czyli eremy, w których zakonnicy „przynaglani specjalnym natchnieniem Ducha Świętego, który prowadzi na *pustynię*, zupełnie oddają się Bogu dla dobra Kościoła powszechnego i swoim życiem ubogacają ducha modlitwy w rodzinie zakonnej”³. Niektórzy zakonnicy przebywają w pustelniach na stałe, inni zaś spędzają tam pewien okres swego życia. Ponadto w wielu klasztorach istnieją pustelnie, gdzie zakonnicy mogą odprawiać swoje dni skupienia⁴. Z duchowością życia pustelniczego wiążą się takie zagadnienia jak samotność, cisza, milczenie oraz cela (*cellula*) wraz z jej sakralnością⁵.

Poza oficjalnym, zewnętrznym, prawno-kanonicznym i formalno-instytucjonalnym aspektem tego rodzaju życia konsekrowanego istnieje jeszcze w Kościele niejawni, ukryty, choć nie mniej prawdziwy nurt współczesnego życia pustelniczego, polegający na składaniu ślubów rad ewangelicznych w sposób indywidualny i prywatny oraz na życiu pustelniczą duchowością Karmelu pod kierunkiem biskupa, spowiednika lub zakonnego ojca duchownego w swojej pustelni w mieście, pośród świata. Ten sposób życia du-

¹ S. Tyszko, *Samotność i modlitwa nieustanna*, „Zeszyty Karmelitańskie” 2007 nr 4, s. 126.

² KPK, kan. 603 § 1.

³ D. Wider, *Prawie wszystko o Karmelu*, Kraków 1990, s. 40-41.

⁴ Tamże.

⁵ Por. S. Tyszko, *Przebywać na samotności-pustyni, by spotkać Boga i braci*, „Zeszyty Karmelitańskie” 2007 nr 4, s. 88.

IMPLIKACJE TEOLOGICZNE

chowością Karmelu doskonale rozumiał i w swojej indywidualnej formie praktykował Jan Paweł II.

Zakon Karmelitański w ciągu około ośmiu wieków swoich dziejów zawsze powracał do pierwotnego ideału, do pustelniczego charyzmatu. Początki Zakonu są niejasne, a nawet otoczone legendą. Karmel, od którego wywodzi się nazwa Zakonu, w języku hebrajskim oznacza *ogród i winnicę Pana*, a jednocześnie łańcuch górski u wybrzeży Morza Śródziemnego w Ziemi Świętej⁶. Duchowa tradycja Zakonu wywodzi jego początki od proroka Eliasza oraz jego uczniów mieszkających na Górze Karmel. Po nich, od V wieku żyli tam chrześcijańscy pustelnicy bizantyjscy, którzy oddawali szczególną cześć Matce Bożej i prorokowi Eliaszowi. Wreszcie pod koniec XII wieku pojawili się świeccy eremici z Europy, którzy po Trzeciej Wyprawie Krzyżowej postanowili pozostać w Ziemi Świętej, by prowadzić życie pustelnicze na Górze Karmel, w grotach w pobliżu źródła Eliasza, w miejscu zwanym wadi Ein es - Siah⁷. Dla nich to na prośbę B. (przypuszcza się, że na imię miał Brokard), stojącego na czele tej wspólnoty, patriarcha Jerozolimy i męczennik św. Albert Avogadro między rokiem 1206 a 1214 napisał Regułę odpowiednią do ich sposobu życia⁸.

Pierwszym świadectwem historycznym na temat życia pustelników karmelitańskich na Górze Karmel jest fragment dzieła Jaques'a de Vitry biskupa z Saint-Jean d'Acre z początku XIII wieku: „Święci mężowie, rezygnując ze świata, powodowani różnorodnymi uczuciami i pragnieniami, i cali rozplamieni gorliwością do religii, wybierali zgodnie ze swoim upodobaniem miejsca najbardziej odpowiednie do wypełnienia swojego zamysłu i do pobożnego życia. [...] Na wzór męża świętego i samotnego, proroka Eliasza, żyli samotnie na Górze Karmel, a szczególnie w tej części góry, która wznosi się nad miastem Porfirią, dzisiaj nazwanym Hajfą, przy źródle Eliasza, niedaleko klasztoru błogosławionej dziewicy Małgorzaty, mieszkając w skale w małych celach, i jako te pszczołki Pańskie produkując miód słodczy czysto duchowej (w innym tłumaczeniu: *zbiierały miód duchowej kontemplacji*)”⁹. Po Soborze Laterańskim w 1215 roku, który uzna-

⁶ Zob. H. Perot, *Pustelnicze i wschodnie korzenie Zakonu Karmelitańskiego*, II. A. 2, (Materiały Formacyjne, 7), Poznań 2007, s. 10.; J. Zieliński, *Maryja w życiu Karmelu*, Kraków 2001, s. 7-9.

⁷ Zob. O. Stegging, k. Waaijman, J. Tigcheler, *Komentarz do Reguły Zakonu Braci Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel*, (Biblioteka Duchowości karmelitańskiej, 1), tł. J. Zieliński, Kraków 1994, s. 23-24; H. Perot, *Pustelnicze i wschodnie korzenie Zakonu Karmelitańskiego*, I. A, (Materiały Formacyjne, 6), Poznań 2007, s. 6.

⁸ „Albert z łaski Bożej powołany na patriarchę Kościoła jerozolimskiego do umiłowanych synów w Chrystusie: B. i pozostałych pustelników będących pod jego posłuszeństwem u źródła na Górze Karmel po zdrowieniu w Panu i błogosławieństwo Ducha Świętego. Wielokrotnie i na różne sposoby święci ojcowie pouczali, że każdy, bez względu na stan i obrany styl życia powinien trwać w posłuszeństwie Jezusowi Chrystusowi i służyć Mu wiernie z czystym sercem, i prawym sumieniem. Ponieważ jednak domagacie się, abyśmy uczynili zadość waszym oczekiwaniom i określili sposób życia, którego moglibyście się trzymać na przyszłość, dlatego postanawiamy, co następuje”. - *Reguła karmelitańska*, Prolog, w: O. Stegging, k. Waaijman, J. Tigcheler, *Komentarz do Reguły ...*, s. 23.

⁹ J. de Vitry, *Historia Orientalis*, w: H. Perot, *Pustelnicze i wschodnie korzenie Zakonu Karmelitańskiego*, I. A, s. 6; O. Stegging, k. Waaijman, J. Tigcheler, *Komentarz do Reguły ...*, s. 17; por. J. Zieliński, *Maryja*

wał tylko zakony, mające klasyczną regułę, karmelici otrzymali od papieża Honoriusza III w 1226 roku zatwierdzenie ich *Formuły życia*. W roku 1229 papież Grzegorz IX w trzech listach z 5, 6 i 9 kwietnia zatwierdził ponownie Regułę, nakazując zachowanie ewangelicznego ubóstwa i brak dochodów obowiązujący całą wspólnotę oraz określając dokładnie miejsce przebywania eremitów na Górze Karmel. Z listów tych dowiadujemy się, że niektórzy pustelnicy karmelitańscy byli kapłanami. Przeor otrzymał bowiem od papieża władzę ekskomunikowania pustelników, którzy opuściliby Górę Karmel i odważyliby się odprawiać liturgię (*celebrare divina*) poza tym miejscem¹⁰.

Zakonnicy na Górze Karmel mimo ustabilizowanej sytuacji prawno-kościelnej nie cieszyli się w XIII w. niezakłóconym spokojem. Narażeni bowiem byli na bezpośrednie niebezpieczeństwo ze strony muzułmanów. Saraceni zabijali i uprowadzali chrześcijan mieszkających w Ziemi Świętej. W tej sytuacji już w 1235 roku karmelici postanowili, że będą zakładać nowe fundacje w Europie. Pierwszym europejskim klasztorem był Valenciennes we Flandrii. Od 1238 roku po wymordowaniu przez Saracenów wielu chrześcijan karmelici rozpoczęli swoją ucieczkę do Europy i przeniesienie tam Zakonu: najpierw na Cypr i do Toskanii, potem na pustynię w okolicy Marsylii. Niedługo potem karmelici zakładają już klasztory w miastach – od 1249 roku w Toskanii (Piza, Siena, Florencja), od 1242 roku w Anglii (Halne, Ayersford), następnie we Francji w Charenton oraz w Niemczech w Kolonii¹¹.

Po przeniesieniu do Europy karmelici przechodzą kryzys tożsamości. Z jednej strony usiłują zachować duchowość pustelników z Góry Karmel i żyć według swojej Reguły, z drugiej strony ich tradycja zderza się z tradycją monastycyzmu zachodniego i ze sposobem życia zakonów żebraczych – dominikanów i franciszkanów. Ścisłe trzymanie się życia nakazanego Regułą ubóstwa spowodowało, że karmelici prowadzący życie kontemplacyjne w miastach popadali w skrajną nędzę. Jednocześnie przez wiernych byli odbierani jako *nieużyteczni*, ponieważ nie pełnili zewnętrznego apostołatu. Dlatego na kapitule w Ayersford w 1247 roku postanowili zwrócić się do Innocentego IV z prośbą o pozwolenie na dokonanie zmian w Regule. Na polecenie papieża dwaj dominikanie wprowadzili poprawki, które zmieniły sposób życia karmelitów. Reguła ze zmianami wprowadzonymi przez Innocentego IV zezwalała im na mieszkanie poza miejscami pustynnymi, na spożywanie posiłków we wspólnym refektarzu, na modlitwę chórową, hodowlę zwierząt we własnych gospodarstwach, na podróżowanie, przyjmowanie jałmużny i jądanie mięsa¹². W ten sposób karmelici stali się w Europie zakonem żebraczym prowadzącym apostołat zewnętrzny. Z tego rodzaju zmianami nie mógł się pogodzić Mikołaj Francuz, następny po Szymonie Stocku generał Zakonu, autor listu *Ognista strzała*. W 1263 roku niektórzy pustelnicy powrócili do Ziemi Świętej, aby odbudować erem na Górze Karmel. Ich klasztor został definitywnie zniszczony w 1291 roku. Losy ewentual-

w *życiu Karmelu*, s. 12.

¹⁰ Zob. *Pustelnicze i wschodnie korzenie Zakonu Karmelitańskiego*, I. A., s. 6-7.

¹¹ Tamże, s. 7.

¹² Zob. zmiany w Regule – tamże, s. 8-14.

IMPLIKACJE TEOLOGICZNE

nych fundacji wschodnich nie są znane¹³. Natomiast w Europie, w niektórych krajach powstawały w XIV i XV wieku pojedyncze eremy (Halne, les Aygalades). Błogosławiony Jan Soreth zarządził, aby każda prowincja miała dwa klasztory, w których byłyby pustelnie. Do tych domów bracia wycofywali się na czas jednego roku. W XVI wieku w całym Zakonie były już tylko dwa klasztory, w których ściśle przestrzegano Reguły: Mont Olivet koło Genui i Onda w Hiszpanii. Jednocześnie w tym samym czasie w klasztorze w Paryżu, jak pisze Franciszek od Świętej Maryi, żaden z zakonników nie znał już modlitwy kontemplacyjnej i jej miejsca w duchowości Karmelu¹⁴. Dopiero reforma Karmelu dokonana przez św. Teresę od Jezusa dała początek odnowie życia duchowego zarówno w żeńskiej jak i męskiej gałęzi Zakonu. W wyniku tej reformy w ścisłym odosobnieniu i według ducha Reguły żyją Mniszki Bose Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel, natomiast karmelici bosci nadal będąc formalnie zakonem żebraczym z apostolatem zewnętrznym, zachowują jednak duchowość kontemplacyjną oraz jedność duchową i instytucjonalną z karmelitankami bosymi. Konstytucje Mniszek Bosych odnowione po Soborze Watykańskim II informują, że św. Teresa „realizując swe dzieło [...] chciała wier- nie zachować ciągłość Karmelu. Ożywiła nowym zapalem synowski kult Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel; zleciła jako dziedzictwo swej rodzinie przeżywaną przez siebie komuniję z biblijnymi prawzorami, prorokami i wielkimi Ojcami Karmelu¹⁵; przywróciła zachowywanie Reguły *pierwotnej*¹⁶, ożywiając je nowymi intencjami apostołskimi¹⁷. Reforma terecjańska jest wybitnym dowodem na to, że pustelnicza duchowość kontemplacyjna określona w średniowiecznej Regule św. Alberta i w najstarszych pismach karmelitańskich, ma swoje źródło w zawsze obecnym i żywym pustelniczym charyzmacie Karmelu, który został dany osobom powołanym do tego zakonu.

W niniejszym opracowaniu zostanie podjęta próba ukazania głównych cech i elementów pustelniczego charyzmatu Karmelu, które kształtują kontemplacyjną duchowość tego Zakonu. Odpowiedzi na pytanie o istotę pustelniczej duchowości poszukiwać będziemy w najstarszym dokumencie, jaki powstał wewnątrz Karmelu w styczniu 1270 roku – w Liście okólnym przełożonego generalnego Zakonu Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel, Mikołaja z Narbonne (Nicolasa Gallusa) zwanego także po polsku Mikołajem Francuzem. List ten zatytułowany *Ignea sagitta*, co znaczy *Ognista strzała* lub według, jak się wydaje, mniej adekwatnego przekładu polskiego: *Płonąca strzała*, był wynikiem przeżyć i przemyśleń Mikołaja z Narbonne podczas wizytowania klasztorów karmelitańskich, które powstały w Europie po przymusowym przeniesieniu się pustelni-

¹³ Tamże, s. 14.

¹⁴ H. Perot, *Pustelnicze i wschodnie korzenie Zakonu Karmelitańskiego*, III. A. 1, (Materiały formacyjne, 8), Poznań 2007, s. 10-11.

¹⁵ Por. T V, 1.2; F 14, 4; 29, 33.

¹⁶ Ż 32,11; 36, 26; F 14, 5; 27, 11; D 3, 5; 4, 1-2.

¹⁷ *Konstytucje Mniszek Bosych Zakonu Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel przystosowane według wskazań Soboru Watykańskiego II i norm obowiązującego Prawa Kanonicznego, zatwierdzone przez Stolicę Apostolską w 1991 roku*, § 7, w: *Reguła i Konstytucje Mniszek Bosych Zakonu Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel*, Kraków 1994, s. 34.

ków karmelitańskich z Ziemi Świętej. Intencją tego listu było udzielenie napomnienia braciom, którzy opuszczając samotność pustelni i angażując się w pracę apostołską w miastach, sprzeniewierzają się kontemplacyjnemu duchowi (charyzmatowi) Karmelu. Ubolewając nad tym stanem rzeczy, Mikołaj z Narbonne formułuje główną doktrynę duchową powołania eremickiego w Karmelu i ukazuje to, *co stanowi pierwotny ideał Zakonu*¹⁸.

Program duchowy karmelitów, zawarty w liście generała Zakonu, oparty jest nie tylko na głęboko ugruntowanej i umiłowanej przez niego kontemplacyjnej duchowości oraz na praktyce karmelitańskiego życia pustelniczego, zgodnie z charyzmatem Karmelu, który w nim samym działa i owocuje, ale także na medytacji nad treścią Reguły Karmelu, która zawiera podstawy karmelitańskiej pustelnicznej duchowości. *Ognista strzała* Mikołaja Francuza nasycona jest obficie tekstami biblijnymi Starego i Nowego Testamentu. Stanowią one bowiem fundament i wewnętrzny nurt karmelitańskiej Reguły napisanej przez św. Alberta.

Na podstawie najdawniejszych dokumentów Zakonu: *Reguły karmelitańskiej, Ognistej strzały* Mikołaja z Narbonne i *De institutione primorum monachorum*, z uwzględnieniem odnowionych Konstytucji Mniszek Bosych, a także wsłuchując się w nauczanie Jana Pawła II skierowane do współczesnych pustelników i członków Zakonu Karmelitańskiego ukazane zostaną następujące elementy pustelnicznego charyzmatu Karmelu: 1) powołanie do nieustannego przebywania z Panem; 2) naśladowanie Chrystusa modlącego się na górze; 3) walka z mocami zła; 4) kierownictwo Ducha Świętego.

Powołanie do nieustannego przebywania z Panem

Aby odpowiedzieć na pytanie: co jest istotą karmelitańskiego oddalenia się od świata i wyjścia na pustynię, spróbujemy odwołać się najpierw do słów Jana Pawła II, który w adhortacji apostołskiej *Vita consecrata* napisał: „Tego rodzaju «życie na pustyni» jest wezwaniem skierowanym do bliźnich i do całej wspólnoty kościelnej, aby nie traciła nigdy z oczu najwyższego powołania, które polega na nieustannym przebywaniu z Panem”¹⁹. Papież nazwał powołanie pustelniczne najwyższym powołaniem ze względu na to, że jest ono wybraniem i wezwaniem do nieustannego przebywania z Panem. Pustynia jest więc miejscem uprzywilejowanym i przeznaczonym do stałego kontaktu z Bogiem. Jest to miejsce, w którym eremita, będąc zewnętrznie oddzielony od świata, w sposób niczym niezakłócony, nieustannie obcuje z Trójcą Świętą, czerpiąc mądrość i życie wprost ze Źródła. Osobom prowadzącym życie kontemplacyjne Jan Paweł II ukazuje prawdziwy i głęboki sens takiego powołania, zachęcając ich, aby docenili i umiłowali wyjątkową wartość i piękno tego charyzmatu: „Kochajcie swoje oddzielenie od świata, które doskonale daje się porównać do biblijnej pustyni. Jest paradoksalne, że pustynia

¹⁸ Mikołaj z Narbonne, *Płonąca strzała (Ignea sagitta)* (Biblioteka Duchowości Karmelitańskiej, 2), tłum. J. Zieliński, Kraków 1994, s. 11.

¹⁹ VC 7.

IMPLIKACJE TEOLOGICZNE

nie jest pusta. To właśnie na niej Pan przemawia do Waszego serca i ściśle włącza Was w swoje zbawcze dzieło”²⁰.

Sercem powołania karmelitańskiego jest życie kontemplacyjne w samotności zewnętrznej i w nieustannym towarzystwie Pana Boga. Mikołaj z Narbonne zwraca uwagę na to, że życie pustelnicze we wspólnocie z Bogiem jest darem Jego łaski i specjalnym wybraniem do takiego, a nie innego sposobu dążenia do zbawienia i świętości: „*To właśnie Pan, którego opatrność jest nieustająca, zasadził różne zakony w ogrodzie swojego Kościoła: jedne w samotności wraz z Marią, inne w mieście wraz z Martą. On przeznaczył jednych do studiowania Pisma Świętego i tak przygotował ich ducha, aby szli do miast i pośród tłumów rozlewali pociechę płynącą z Boskiego Słowa. Innych zaś, tych o prostym sercu, z którymi rozmawia w tajemniczy sposób, zapragnął mieć w samotności*”²¹.

Mikołaj podkreśla, że Pan Bóg obdarza każdego zakonnika charyzmatami i posyła do takiego zakonu, w którym właśnie ten, a nie inny ideał życia duchowego będzie realizowany: „Z niewypowiedzianą troską Pan wyposażył w różne dary każdego zakonnika, niezależnie od tego, czy żyje w samotności, czy w mieście; on uzdolnił każdego z nas według swojej mądrości i powołał do zakonu, który jest dla nas najbardziej odpowiedni”²².

Pustynia jest miejscem, na które sam Bóg „przynęca i przyprowadza” powołaną osobę zgodnie ze słowami proroka: *Dlatego chcę ją przynęcić, na pustynię ją wyprowadzić i mówić do jej serca* (Oz 2, 16). Mikołaj z Narbonne z wyrzutem przypomina swoim braciom, którzy rozpoczęli apostołat w miastach, że powołanie karmelitańskie jest powołaniem pustelniczym: „Czyż to nie Pan, nasz Zbawca, powołał nas na samotność, aby mówić do naszych serc w sekretnym zaufaniu? On nie ukazuje się w hałasie ulic i rynków, ale w ukryciu; tam przychodzi do swoich przyjaciół, aby objawić im swoje tajemnice i pocieszyć ich”²³.

Autor *Ognistej strzały* nazywa pustelników karmelitańskich *przyjaciółmi Pana*²⁴, z którymi Bóg „rozmawia w tajemniczy sposób”²⁵. Dwukrotnie też w swoim dziele nazywa karmelitów *ludźmi o prostych sercach*, którzy od Boga otrzymali powołanie do życia kontemplacyjnego w samotności eremu: „tych zaś o prostym sercu, z którymi rozmawia w tajemniczy sposób, zapragnął mieć w samotności”²⁶. I dalej: „Tak więc nie bez powodu Boska mądrość pragnie, abyśmy my, ludzie o prostych sercach przebywali w samotności naszych pustelni; [...] zanurzeni w świętej kontemplacji”²⁷. Mikołaj Fran-

²⁰ Jan Paweł II, *O życiu zakonnym*, Poznań - Warszawa 1984, w: *W trosce o ducha* (Formacja zakonna, 4), s. 112.

²¹ *Ignea sagitta*, VII, s. 25.

²² Tamże.

²³ Tamże, VI, s. 21.

²⁴ Tamże.

²⁵ Tamże, VII, s. 25.

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże, VIII, s. 26.

cuz podkreśla, że Bóg powołuje do życia kontemplacyjnego ludzi o prostym sercu, to znaczy tych, których serce jest skierowane wprost ku Bogu: czyste, dziecięce, ufne, oddane Mu całkowicie, wsłuchane w Jego głos jak ewangeliczna Maria. Serce proste oznacza duszę kontemplatywną, która jest Oblubienicą Pana. Do jej serca przemawia Bóg „w tajemniczy sposób”²⁸, czyli bezsłownym i ponad pojęciowym językiem miłości w mistycznym doświadczeniu kontemplacji. Podczas obcowania z duszą w miłosnym zjednoczeniu, Bóg „w sekretnym zaufaniu”²⁹ objawia jej swoje tajemnice.

Mikołaj z Narbonne pisząc do swoich braci, podkreśla wspaniałość Karmelu jako *najświętszego z zakonów* ze względu na najwyższą godność kontemplacyjnego pustelniczego powołania. Zwracając się w pierwszych trzech rozdziałach do Zakonu jak do Matki pisze: „słusznie zdobyłaś uznanie ze względu na wspaniałość twojej wyniosłej, niewypowiedzianej wiedzy duchowego obrzezania. [...] Bo tak, jak szlachetność wyróżnia złoto pośród innych metali, tak duchowy pokój kontemplacyjnego życia, wyróżnił ciebie pośród innych zakonów”³⁰. Mikołaj Francuz cytuje siódmy rozdział Reguły, wspominając dobre czasy Zakonu, kiedy *prawdziwi synowie* Karmelu „trzymali się z dala od lekceważenia tego, co ślubowali; czas, gdy pozostając w swoich pustelniach, a nie wędrując po świecie, rozważali prawo Pana i czuwali na modlitwie”³¹. Zwracając się następnie do braci generał Karmelu przypomina im, na czym polega wartość życia kontemplacyjnego: „Tak długo jak kontemplacja stanowiła cel waszego życia, wasze modlitwy i święte ćwiczenia były z pożytkiem dla was, dla sławy waszej świętości. Ponadto, jak cenne perfumy rozchodziły się szeroko i daleko, nad miasta i wsie, niosąc cudowną pociechę i ulgę tym, do których docierały, pociągając wielu do samotności pustelniczego życia i odstąpienia od złego postępowania. [...] jest prawdą, że ludzie ze świata szukają zakonników, gdy widzą, że ci różnią się od nich świętością życia”³².

Samotność zewnętrzna, która jest przedmiotem karmelitańskiego ślubu i samotność duchowa, która jest wypełniona nieustannym przebywaniem z Panem ma, jak pisze Mikołaj Francuz, „wielką cenę w oczach Pana”³³. Kontynuację i rozwinięcie tej myśli znajdziemy najpierw w nauczaniu św. Jana od Krzyża³⁴, a potem w terezjańskich Konstytucjach Mniszek Bosych: „W ten sposób otwierają się na działanie Ducha Świętego, który prowadzi i ożywia Kościół, i dążą do osiągnięcia czystej miłości, która jest cenniejsza przed Bogiem i przynosi więcej pożytku Kościołowi niż wszystkie dzieła razem

²⁸ Tamże, VII, s. 25.

²⁹ Tamże, VI, s. 21.

³⁰ Tamże, I, s. 12.

³¹ Tamże, I, s. 13; por. „Każdy zakonnik powinien przebywać sam we własnej celi lub blisko niej, rozważając dniem i nocą Prawo Boże, czuwając na modlitwie, chyba że się musi poświęcić innym sprawiedliwym obowiązkom”. – *Reguła karmelitańska*, VII.

³² *Ignea sagitta*, III, s. 17.

³³ *Ignea sagitta*, VI, s. 22.

³⁴ PD 29, 2.

IMPLIKACJE TEOLOGICZNE

wzięte³⁵. Ten element karmelitańskiego pustelniczego charyzmatu doceniał także Jan Paweł II, przypominając o nim dwukrotnie w listach apostolskich: „zachęcałem Was do ukierunkowania Waszego życia na nabywanie «czystej miłości», zażyłości z Bogiem, która – według Doktora Mistycznego – jest drogocennym dobrem użyźniającym misję Kościoła z kontemplacyjnej samotności³⁶”.

Naśladowanie Chrystusa modlącego się na górze

Drugim aspektem powołania pustelniczego, na który zwrócił uwagę Jan Paweł II jest wezwanie do naśladowania swym życiem Chrystusa modlącego się na górze. Papież pisze w adhortacji *Vita consecrata*, że „instytuty oddane bez reszty kontemplacji, złożone z kobiet lub mężczyzn, są chwałą Kościoła i źródłem niebieskich łask. Ich członkowie naśladowują swym życiem i misją, Chrystusa modlącego się na górze³⁷”. Myśl tę odnajdujemy także w liście *Ignea sagitta*. Mikołaj Francuz pisał w nim, że „samotności gór szukał nasz Zbawiciel, gdy udawał się na modlitwę. W samotności pustyni pościł On czterdzieści dni i czterdzieści nocy, a także był kuszony przez diabła; chciał nam w ten sposób pokazać, gdzie jest najlepsze miejsce dla modlitwy, postu i zwycięstwa nad pokusą. Widzimy więc, że Jezus szukał samotności gór i pustyni, gdy udawał się na odpoczynek i modlitwę. Czytamy też, że schodził z gór, gdy zamierzał nauczać i dokonywać cudów. To On zasadził naszych Ojców w samotności gór, dając im Siebie jako wzór do naśladowania; rozпалиł ich także pragnieniem spisania Jego dzieł, które są pełne mistycznych znaczeń. Urzeczeni tak wzniosłym przykładem naszego Zbawiciela, nasi przodkowie już od dawnych czasów podążali na samotność pustyni, świadomi swoich niedoskonałości. Czasami jednak, i to dla bardzo ważnych powodów, opuszczali swoje eremy schodząc do ludzi, aby przez gorliwe nauczanie podzielić się zniwem, którego dokonali sierpem kontemplacji³⁸”.

Istotne w tym tekście są dwa elementy: modlitwa na górze i schodzenie z góry do ludzi. Góra na pustyni jest miejscem radykalnego oddalenia się od ludzi, ale jest to jednocześnie miejsce wyjątkowego zbliżenia się do Boga. Na górze rozmawiał Pan z Mojżeszem i Eliaszem, na górę wszedł Jezus z Piotrem, Jakubem i Janem, aby ukazać im chwałę nieba. Na górze może być już tylko modlitwa. Góra, jako miejsce spotkania z Bogiem oznacza także dążenie do świętości i doskonałości poprzez kontemplację i naśladowanie wzoru Chrystusa.

Rozwinięcie myśli z *Ognistej strzały* znajduje się w Konstytucjach Mniszek Bosych, dla których inspiracją były pisma św. Teresy od Jezusa i św. Jana od Krzyża, a odnowiona ich wersja korzystała obficie z dokumentów Soboru Watykańskiego II. Czytamy

³⁵ *Konstytucje Mniszek Bosych...*, § 126.

³⁶ Jan Paweł II, *List do karmelitanek bosych z okazji zatwierdzenia ich Kodeksów fundamentalnych*, nr 1, Watykan 1 X 1991, w: *Reguła i Konstytucje Mniszek Bosych Zakonu Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel*, Kraków 1994, s. 11; Jan Paweł II, *List Apostolski „Mistrz w wierze” z okazji obchodów 400-lecia śmierci św. Jana od Krzyża*, Watykan 14 XII 1990, nr 20.

³⁷ VC 8.

³⁸ *Ignea sagitta*, VI, 22.

”

Jak pisze Tomasz Merton apostołstwo pustelników jest apostołstwem wewnętrznej modlitwy, szkołą proroków, nauczaniem drogi życia ukrytego³⁹. Jednak to głoszenie i dawanie świadectwa oraz towarzyszenie innym we wspinaczkę na górę doskonałości nie może odbywać się kosztem porzucenia przez karmelitów ich życia na pustyni i uganiania się za słuchaczami.

w nich, że „ten rodzaj życia naśladuje Chrystusa «kontemplującego na górze»³⁹ jest uczestnictwem w Jego paschalnej tajemnicy, śmiercią dla zmartwychwstania, ponadto, w sposób szczególny realizuje i uwidacznia kontemplacyjne powołanie Kościoła, obłubienicy, która ukryta z Chrystusem w Bogu, szuka tego, co w górze, w czujnym oczekiwaniu na ostateczne objawienie Pana (por. Kol 3, 1-4)»⁴⁰. „Mniszki Karmelitanki Bose, naśladując Chrystusa «kontemplującego na górze»⁴¹, którego życie było zawsze ożywiane synowską rozmową z Ojcem, powinny dawać w Kościele świadectwo życia nieustannej modlitwy»⁴².

Drugi element tego tekstu – obraz Jezusa schodzącego z góry po modlitwie, aby nauczać i czynić cuda, ukazuje apostołski wymiar życia pustelniczego. Pustelnik nie pozostaje w odosobnieniu jedynie dla własnej radości nieustannego przebywania z Panem, ale również po to, aby przynosić innym owoce kontemplacji, zebrane na górze. Pierwsi karmelici wywodzący się z pielgrzymów i krzyżowców z Zachodu Europy, którzy osiedlili się na Górze Karmel w XII wieku, byli społecznością luźno powiązanych ze sobą świeckich eremitów, zgromadzonych wokół jednego lub dwóch kapłanów. Uprawiali oni dorywczy i nieformalny apostołat⁴³. Tomasz Merton określił ich formę życia jako „nieformalny» świecki monastycyzm typu samotnego»⁴⁴. Rozdział VII pierwotnej Reguły napisanej dla karmelitów przez św. Alberta, nigdy nie został zmieniony i nadal obowiązuje w Zakonie. Określa on sposób życia i duchowość pustelnika karmelitańskiego w następujących słowach: „Niech pozostają pojedynczo w swojej celi lub w jej pobliżu, dniem

³⁹ Por. D 24; DK III 39, 2; LG 46.

⁴⁰ *Konstytucje Mniszek Bosych...*, § 106.

⁴¹ Por. LG 46.

⁴² Tamże, § 78.

⁴³ Zob. O. Stegging, k. Waaijman, J. Tigcheler, *Komentarz do Reguły...*, s. 16; H. Perot, *Pustelnicze i wschodnie korzenie Zakonu Karmelitańskiego*, I. A, s. 4-6.

⁴⁴ T. Merton, *Pierwotny ideał Karmelu*, w: *Szukanie Boga*, tłum. J. S. Mroczkowska, Kraków 1988, s. 326.

IMPLIKACJE TEOLOGICZNE

i nocą rozważając Prawo Boże i czuwając na modlitwach, jeżeli nie są zajęci innymi sprawiedliwymi obowiązkami”⁴⁵.

Zgodnie z karmelitańskim powołaniem i charyzmatem pustelnik ma pozostawać w swojej celi po to, aby po pierwsze, rozważać Prawo Boże i po drugie, aby czuwać na modlitwie. Jak określają odnowione po Soborze Watykańskim II Konstytucje karmelitanek bosych, karmelitańskie życie na osobności jest „nastawione całkowicie na słuchanie Słowa Bożego i na poszukiwanie największego skarbu, drogocennej perły Królestwa Bożego, w wielkiej samotności i całkowitym oderwaniu od świata”⁴⁶. Owe *inne sprawiedliwe obowiązki*, o których mówi Reguła, to właśnie karmelitańskie apostołstwo. Mikołaj z Narbonne pisał o eremitach, którzy z ważnych powodów schodzili z góry do ludzi, aby nauczać. Opuszczali oni „swoje eremy schodząc do ludzi, aby przez gorliwe nauczanie podzielić się żniwem, którego dokonali sierpem kontemplacji”⁴⁷. Szczególnym powołaniem karmelitańskiego pustelnika jest więc głoszenie słowa i dawanie świadectwa swego życia kontemplacyjnego, prowadzenie innych drogami modlitwy, kontemplacji, samotności z Panem. Jak pisze Tomasz Merton apostołstwo pustelników jest apostołstwem wewnętrznej modlitwy, szkołą proroków, nauczaniem drogi życia ukrytego⁴⁸. Jednak to głoszenie i dawanie świadectwa oraz towarzyszenie innym we wspinaczce na górę doskonałości nie może odbywać się kosztem porzucania przez karmelitów ich *życia na pustyni i uganiania się* za słuchaczami. To raczej uczniowie powinni sami przychodzić do pustelników i pustelnic Karmelu, szukając ich „przy źródle” *Eliásza*, aby zaczerpnąć u nich wiedzy pochodzącej z kontemplacji.

Mikołaj Francuz rozumiał pozostawanie na pustyni w sposób bardzo radykalny. W swoim liście do braci ostro występował przeciwko sprzeniewierzeniu się przez nich charyzmatowi Karmelu. Jednak w sytuacji, jaka panowała w Kościele w Europie w XIII wieku, można powiedzieć, że przegrał on z *duchem czasu* i po napisaniu listu *Ignea sagitta* zrezygnował z urzędu generała Zakonu. Karmel w Europie rozwijał się dynamicznie, ale jednocześnie tracił swój charakter pustelniczy, odchodząc od życia własnym charyzmatem. Dopiero reforma św. Teresy stała się wielkim powrotem do duchowego dziedzictwa Góry Karmel. W Konstytucjach Mniszek Bosych rodzaj apostołatu został określony w sposób nie budzący wątpliwości: „Powołanie Karmelitanek Bosych jest w swej istocie eklezjalne i apostołskie. Apostolat, któremu - według woli św. Teresy - mają poświęcić się jej córki jest wyłącznie kontemplacyjny i polega na modlitwie i ofierze z Kościołem i za Kościół, wykluczając wszelką formę apostołatu czynnego”⁴⁹. Święta Teresa wyznaczyła karmelitankom bosym „jako cel powołania eklezjalną posługę modli-

⁴⁵ „*Maneant singuli in cellulis suis, vel iuxta eas, die ac nocte in lege Domini meditatores et in orationibus vigilantes nisi aliis iustis occasionibus occupentur*” - *Reguła Karmelitańska*, VII.

⁴⁶ *Konstytucje Mniszek Bosych...*, § 2.

⁴⁷ *Ignea sagitta*, VI, s. 22.

⁴⁸ *Pierwotny ideał Karmelu*, w: *Szukanie Boga*, s. 330.

⁴⁹ *Konstytucje Mniszek Bosych...*, §126.

twy i ofiary, poprzez które Pan zgromadził je w Karmelu⁵⁰. Także Jan Paweł II podkreślał wagę apostołatu karmelitańskiego dla Kościoła: „Kościół potrzebuje Waszego charyzmatu kontemplacyjnego. W tej wspaniałej i zarazem ważnej godzinie historii są aktualne i naglące pragnienia św. Teresy od Jezusa w podjęciu swej Reformy, wraz z jej zachętą do przeżywania kontemplacji w służbie Królestwu Chrystusa”⁵¹.

Walka z mocami zła

Powołanie do intensywnej walki duchowej stanowi trzeci ważny element pustelniczego charyzmatu. Autor *Ognistej strzały* przypomina, że pustynia jest miejscem, na którym przebywał Jezus, aby pokazać człowiekowi, jak zwyciężać pokusy⁵². Pustelnicy powinni zatem uważać samotność zewnętrzną za wielki dar Bożej mądrości, „tam bowiem pozostajemy skutecznie ukryci i wolni od walki z mową, słuchem i wzrokiem. Bóg bowiem chciał, abyśmy prowadzili prostszą walkę, skoncentrowaną na złych myślach. Dlatego, gdy pozostajemy w ukryciu naszych pustelni, nie musimy obawiać się oskarżeń pod adresem naszej czystości”⁵³.

Na pustyni Bóg nie pozostawia człowieka bezbronny, lecz sam chroni i wspomaga eremitę walczącego z mocami zła. „Gdy żyliście w samotności swoich pustelni, Pan chronił was ramieniem od sieci nieprzyjaciela, otaczając was nieprzebytym murem. W samotności, niebiańscy opiekunowie stawali za wami w szyku bojowym; w samotności też, aniołowie, nasi współmieszkańcy, trzymali wiernie straż na bramach naszego miasta założonego na pustyni, sławiąc Pana dniem i nocą”⁵⁴. Mikołaj Francuz uświadamia karmelitom, że życie w pustelniach daje wolność i ochronę przed złem. Natomiast porzucanie przez karmelitów w Europie ideału pustelniczego i dostosowywanie się do sposobu życia zakonów mendykantkich autor *Ognistej strzały* nazwał wprost zniewoleniem: „W konsekwencji zamieniliście wolność na niewolę; święty odpoczynek na niekończące się wędrowanie; pustynię, na której jedliście manę kontemplacji, na Egipt, gdzie staliście się niewolnikami”⁵⁵.

W rozdziale dwunastym *Ognistej strzały* Mikołaj z Narbonne kreśli symboliczne obrazy dobra i zła. Zło mające siedlisko w świecie wyobraża złoty kielich Babilonu pełen trucizny. Przeciwstawiony jest mu przeobfity kielich dobroci Jezusa. Generał Karmelu mówi o szczęściu tych, którzy zakosztowali słodkości Chrystusowego kielicha i chwali mądrość pustelników, którzy uświadamiając sobie, „że cały świat leży w mocy Złego (1 J 5, 19), i że nowe niebezpieczeństwa pojawiają się każdego dnia, pospiesznie uciekli sprzed jego oblicza. Obawiając się jego zwodniczego piękna, odeszli na samotność pusty-

⁵⁰ Tamże, § 125.

⁵¹ Jan Paweł II, *List do karmelitanek bosych z okazji zatwierdzenia ich Kodeksów fundamentalnych*, nr 4, w: *Reguła i Konstytucje...*, s. 16.

⁵² Por. *Ignea sagitta*, VI, s. 22.

⁵³ Tamże, VIII, s. 26.

⁵⁴ Tamże, V, s. 20.

⁵⁵ Tamże.

IMPLIKACJE TEOLOGICZNE

ni i ukryli swoje dusze w skale, którą jest Chrystus. Aby zaś ich wewnętrzny człowiek nie uległ zewnętrznym siłom. Związali go trudnym do zerwania potrójnym sznurem wiary, nadziei i miłości”⁵⁶.

Autor *Ognistej strzały* nawiązuje do rozdziałów XIV i XV Reguły karmelitańskiej, które mówią o walce duchowej. Temat pokusy przedstawiony został w Regule z perspektywy biblijnej opowieści o Hiobie, duchowości Ojców Pustyni i kuszenia Jezusa, który podczas życia na ziemi musiał stawić czoła ludzkim słabościom. Tekst XIV rozdziału Reguły św. Alberta, pełen odniesień do Pisma Świętego, zwłaszcza do Księgi Hioba (Hi 7, 1), do Pierwszego Listu świętego Piotra (1 P 5, 8-9) oraz do Listu św. Pawła do Efezjan (Ef 6, 10-19) brzmi następująco: „Ponieważ pokusą jest życie człowieka na ziemi, a tych którzy chcą żyć pobożnie w Chrystusie, spotykają prześladowania, diabeł zaś, wasz przeciwnik, jak lew ryczący krąży, szukając kogo pożreć, dlatego z całą pilnością obleczcie zbroję Bożą, abyście mogli się ostać wobec podstępnych zakusów nieprzyjaciela. Przepaszcie swoje biodra pasem czystości. Serca umocnijcie świętymi rozważaniami, ponieważ jest napisane: święte rozważanie ustrzeże cię. Włóżcie na siebie pancierz sprawiedliwości, abyście miłowali Pana Boga swego, całym swoim sercem. W każdym położeniu bierzcie wiarę jako tarczę, dzięki której zdołacie zgasić wszystkie rozżarzone pociski Złego. Bez wiary bowiem nie można podobać się Bogu. Weźcie też na głowę hełm zbawienia, abyście oczekiwali zbawienia od samego Zbawiciela, który zbawia swój lud od jego grzechów. Miecz zaś ducha, to jest Słowo Boże, niech obficie przebywa w ustach i sercach waszych. Wszystko zaś, co będziecie czynić, czyńcie zgodnie ze słowem Pańskim”⁵⁷. Życie pustelnika pragnącego trwać pobożnie w Chrystusie naznaczone jest nieustannymi atakami szatana. Jest to walka, w którą zaangażowany jest sam Bóg. Pustelnik zwycięża uzbrojony w chrześcijańską zbroję, której głównymi elementami są wiara, nadzieja i miłość, a także czystość, sprawiedliwość, prawda, Słowo Boże i posłuszeństwo Chrystusowi.

Skuteczną bronią przeciwko atakom szatana jest także aktywność duchowa i fizyczna pustelnika. Reguła karmelitańska poucza, aby każdy zakonnik przebywający „we własnej celi lub blisko niej rozważał dniem i nocą Prawo Boże, czuwając na modlitwie, chyba że musi się poświęcić innym sprawiedliwym obowiązkom”⁵⁸. Inny zaś rozdział Reguły św. Alberta nakazuje: „Powinniście ustawicznie wykonywać jakąś pracę, aby szatan, gdy przyjdzie, znajdował was zawsze zajętych i nie miał przystępu do waszych dusz wskutek waszej beczynności”⁵⁹. To ostatnie zdanie Mikołaj Francuz wyjaśnia nie tylko w kontekście fizycznych czynności, ale odnosi je także do zajęć o charakterze duchowym takich jak czytanie, rozmyślanie, modlitwa oraz głoszenie Ewangelii. Słowo *opus* należy

⁵⁶ *Ignea sagitta*, XII, s. 34-35.

⁵⁷ „Quia vero temptatio est vita hominis (por Hi 7, 1) super terram, et qui pie volunt vivere in Christo persecutionem patiuntur, adversarius quoque vester, diabolus, tamquam leo rugiens circuit [...]” - *Reguła karmelitańska*, XIV.

⁵⁸ *Reguła karmelitańska*, VII.

⁵⁹ Tamże, XV.

tu zatem rozumieć ogólnie jako stan zaangażowania zakonnika przeciwno bezczynności. W walce ze złem i pokusami dopomaga również zachowanie milczenia. Reguła naucza bowiem: „należy strzec się wielomówstwa, gdyż nie uniknie się grzechu w gadulstwie”⁶⁰. Autor *Ognistej strzały* podkreśla, że „pustelnie nie są dla tych, którzy zajmują się gadulstwem i myślami o czasie przeszłym, ale dla tych, którzy z modlitwy czynią swoje główne zajęcie”⁶¹. Wykonywanie jakiejś pracy ręcznej jest także nakazany przez Regułę sposobem walki z szatanem. „Tak więc – konkluduje Mikołaj Francuz – aktywność eremity żyjącego w samotności jest jednocześnie duchowa i fizyczna. Buduje ona jakby wał ochronny wokół jego czystości, przynosząc każdej chwili nowe zasługi”⁶².

Kierownictwo Ducha Świętego

Tomasz Merton, pisząc o życiu pustelników z Góry Karmel zauważa, że Reguła św. Alberta dawała im zupełną swobodę indywidualnego rozwoju pod kierunkiem Ducha Świętego. Pustelnicy „mogli robić wszystko, co zgadzało się z ich ideałem samotności i swobodnego poddania się Duchowi Świętemu”⁶³. Mikołaj Francuz nazywa Ducha Świętego wyrozumiałym nauczycielem i Królem nad królami, który w ciszy pustelni prowadzi duszę uwolnioną od ziemskich rzeczy do skarbcza Bożej mądrości, okazując jej swoją szczodropliwość. „To w naszych pustelniach gości wyrozumiały nauczyciel – Duch Święty, który strzeże nas od upadku i wskazuje co czynić, a czego unikać. W Księdze Przysłów czytamy: «mądrość wypełnia spichlerze» (Prz 24, 4). Tam też objawione są nam bezcenne skarby kontemplacji w takiej mierze, że nasze dusze uwolnione od ziemskich rzeczy, zanurzają się całkowicie w olśniewającej jasności”⁶⁴. Autor *Ognistej strzały* ukazuje działanie Ducha Świętego jako Króla, który zaprasza umiłowaną duszę do swojej winiarni i obdarowuje ją skarbami swej miłości: „Ten Król nad królami wprowadza nas do swojej winiarni i tam rozpościera jak sztandar swą dobroczynność”⁶⁵. Tekst ten nawiązuje do słów Pieśni nad pieśniami: *Wprowadził mnie do domu wina i sztandarem jego nade mną jest miłość* (Pnp 2, 4). Mikołaj z Narbonne wyjaśnia dalej, że w karmelitańskich pustelniach, które są jak winiarnie Ducha Świętego winem jest modlitwa kontemplacyjna: „O, jak słusznie, nasze pustelnie mogą być nazwane winiarniami. To tam Duch Święty daje za kosztować cudownego wina modlitwy tym, którzy są Mu wierni i sprawia, że zasypiają na chwalebny łożu kontemplacji. Lecz czymże są słowa? Nigdy nie zdołam nimi wypowiedzieć świętych tajemnic naszych pustelni. Z nich jest najkrótsza droga do nieba. [...] Zamiast próżności tego świata, doświadczamy niebiańskiej radości, która orzeźwia i odnawia wewnętrzny człowieka; sprawia pragnienie o zaspokajają je”⁶⁶.

⁶⁰ Tamże, XVI.

⁶¹ *Ignea sagitta*, VIII, s. 27.

⁶² Tamże.

⁶³ T. Merton, *Pierwotny ideał Karmelu*, w: *Szukanie Boga*, s. 326.

⁶⁴ *Ignea sagitta*, IX, s. 28-29.

⁶⁵ Tamże, s. 29.

⁶⁶ *Ignea sagitta*, IX, s. 28-29; por. św. Jan od Krzyża, PD 26.

IMPLIKACJE TEOLOGICZNE

Symbolika „domu wina”, zaczerpnięta z Pieśni nad pieśniami, pobudziła też wyobraźnię św. Jana od Krzyża, który w swojej *Pieśni duchowej* kontynuuje powyższe wątki z *Ognistej strzały: W winnej piwnicy głębinie - Rozkosze mego Oblubieńca piłam, - A kiedy wyszła, w zewnętrznej krainie - O niczym nie wiedziałam, - I co dawniej miałam, wszystko utraciłam* (PD 26). Św. Jan od Krzyża wyjaśnia, że winną piwnicą jest doskonale zjednoczenie z Bogiem – zaślubiny duchowe, w którym Bóg przeobraża duszę w Siebie „tak, iż oboje są jednym”⁶⁷. Dusza *kosztuje* swego Boga jak wyborne wino: rozumem pije Bożą mądrość i wiedzę, a wolą pije Bożą miłość⁶⁸. Doktor Mistyczny stwierdza podobnie jak Mikołaj Francuz, że wobec wlanej mądrości Bożej i miłości wszelka naturalna mądrość świata jest głupstwem (1 Kor 2, 14)⁶⁹. Podobnie jak Mikołaj z Narbonne, św. Jan od Krzyża w *Żywym płomieniu miłości* przyznaje, że żadne słowa nie są w stanie opisać tego, co Duch Święty czyni w duszy zjednoczonej z Nim: o tym tchnieniu, pełnym dóbr i chwały i najczulszej miłości Boga dla duszy, nie chciałbym i nie chcę mówić, bo widzę jasno, że nie potrafię tego wypowiedzieć⁷⁰. Do wyrażenia głębi tego mistycznego doświadczenia wybiera więc środek bardziej odpowiedni, jakim jest poezja: *A słodkim tchnieniem oddechu Twojego - Pełnego skarbów wieczystych i chwały, - Jak słodkie wzniecasz miłości zapaly!*(ŻP 4).

Pustelniczy charyzmat Karmelu ciągle żywy w dzisiejszym Kościele, stanowi inspirację do życia kontemplacyjnego w samotności i oddaleniu od świata, niezależnie od tego, czy ktoś należy formalnie do Zakonu, czy też żyje osobno w świecie. Tak jak w czasach proroków, starożytnych pustelników, Ojców Pustyni i średniowiecznych eremitów z Góry Karmel, również dziś żyją w samotności, milczeniu i nieustannym przebywaniu z Panem współcześni pustelnicy i pustelnice, których Bóg *przynęcił i wyprowadził* na pustynie, aby mówić do ich serc. Istotą tego charyzmatu jest nieustanne, miłosne i poufne obcowanie z Bogiem, dawanie świadectwa o Bogu żywym i rozpalenie się gorliwością o Jego chwałę na wzór proroka Eliasza oraz całkowite należenie do Maryi. Duchowości eliańskiej i maryjnej w karmelitańskim eremityzmie poświęcony będzie następny artykuł pt. *Profetyczny charakter karmelitańskiego eremityzmu*. ■

O AUTORZE:

dr hab. Elżbieta MATULEWICZ, prof. UKSW - doktor habilitowany nauk teologicznych w zakresie teologii duchowości (KUL 2008). Profesor nadzwyczajny na Wydziale Teologicznym UKSW w Warszawie w Instytucie Teologicznym UKSW w Radomiu. Jest absolwentką Wydziału Reżyserii Dźwięku Akademii Muzycznej im. F. Chopina w War-

⁶⁷ PD 26, 4.

⁶⁸ PD 26, 5-6.

⁶⁹ PD 26, 13.

⁷⁰ ŻP 4, 17.

szawie (1972), magistrem sztuki. Przez wiele lat pracowała w Łodzi m.in. jako reżyser dźwięku i kierownik muzyczny w filmie, potem jako nauczyciel w Państwowym Liceum Muzycznym. W 1995 r. ukończyła studia podyplomowe w Instytucie Nauk o Rodzinie ATK w Łomiankach i podjęła pracę katechetyczną. W 1999 r. uzyskała dyplom magistra teologii na Wydziale Teologicznym ATK, w 2002 r. stopień doktora nauk teologicznych na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, a w 2008 roku stopień doktora habilitowanego na Wydziale Teologii KUL Jana Pawła II. W latach 2003-2008 prowadziła wykłady w Wilnie w Filii Papieskiego Wydziału Teologicznego w Warszawie. Od 2004 wykłada teologię duchowości w Filii UKSW w Łodzi. Od 2008 pracuje na Wydziale Teologicznym UKSW w Warszawie w Instytucie Teologicznym w Radomiu (w 2008 adiunkt, od 2009 profesor nadzwyczajny), prowadząc zajęcia z przedmiotów: teologia duchowości (mistyka chrześcijańska), teologia miłosierdzia (wykłady i seminarium), media w duszpasterstwie.

Jest autorką sześciu książek m.in. trzech rozpraw teologicznych: *Teologia modlitwy według błogosławionego Jerzego Matulewicza*, Warszawa 2000; *Świętość chrześcijanina według bł. Jerzego Matulewicza*, (Studia Marianorum, 6), Warszawa - Lublin 2003; *Miłosierdzie Boże w charyzmacie Zgromadzenia Księżów Marianów*, Lublin 2007 oraz trzech opracowań modlitw pt. *Modlitwy błogosławionego Jerzego Matulewicza*, Warszawa 1999; w języku litewskim *Viešpatie! Kaip aš Tave myliu! Palaimintojo Jurgio Matulaitis maldos*, Kaunas 2001; *Droga krzyżowa z Bł. Jerzym Matulewiczem*, Warszawa 2009. W Brazylii wydano tłumaczenia jej trzech książek: *Oracões do bem-aventurado Jorge Matulewicz-Matulaitis*, Curitiba-Pr 2001; *A teologia da oração segundo o bem-aventurado Jorge Matulewicz*, Curitiba - Pr. 2002; *A Santidade do Cristão segundo o bem-aventurado Jorge Matulewicz*, Curitiba-Pr 2004. Jest autorką ponad trzydziestu artykułów naukowych w języku polskim, litewskim i angielskim. Wygłosiła wiele referatów naukowych na sympozjach teologicznych w Polsce, na Litwie i w Stanach Zjednoczonych.

Adres do korespondencji: ematulewicz@wp.pl